GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 56.

W NIEDZIELĘ DNIA 14. LIPCA 1799.

Z Wiednia d. 6. Lipca.

J. C. K. M. Raczył będacego pierwszym konsyliarzem w gubernium Lwowskim Jozefa hrabiego Sweerts Spork, na mieysce podwyższonego na kraiowego urządzaiącego kommissarza dworskiego w zachod. Galicyi hrab. Trautmansdorf, wice prezydentem w randze aktualnego nadwornego konsyliarza mianować.

Stany królestwa Czeskiego, okazuiące w każdym czasie chwalebną gotowość, do dania przez offiary rożnego gatunku dowodow nieograniczoney swey wierności i stałey życzliwości ku swemu Monarsze i kraiowi, postanowiły i iednomyślnie uchwaliły na seymiku d. 28 maia w Pradze, offiarować J. C. K. Mci naypokorniey wypisaną na ten rok od 1go maia do października w summie 1,172 931 ryńskich woienną pożyczkę w dwoch ratach, iako dobrowolną składkę bez żadney nadgrody, i stosownie do tego onę rozpisały. J. C K. Mość na doniesienie mu o tym przez dworską kancellaryą, oświadczył im naywyższe swoie ukontentowanie przez ręce tamteyszego gubernatora.

Podług doniesień jenerała iazdy Mellas i F. Z. M. Kray, cofa się nieprzyiacielski jenerał Macdonald ku Pistoia, i iak się z doniesień szpiegow dowiedziano, ma się z tamtąd do Florencyi udać, zgromadzić tam swoie woyska, potym poyść z niemi do Livorna. gdzie ma mieć rozkaz zaambarkowania ich. Będący przy armii Macdonalda nieprzyiacielski jener. Victor, udał się drogą przez Borgo Val di Taro do Riviera. Z naszey zaś strony postąpił F. M. L. Ott z swoią dywizyą do Rubiera, posłał swoią przednią straż pod jenerałem Klenau nad rzekę Panaro dla okrycia drog do Spilamgo, Vignola i Puvalo, iako też głowney drogi prowadzącey przez Reggio, Modenę i Parmę. — Nad Riviera cofnął się nieprzyiacielski jenerał Moreau z Novi, i iak wszystkie wiadomości donoszą udał się ku Genui. Dla wypoczęcia strudzoney naszey armii przez ustawiczne marsze, rozłożono ią oboz em nad Orbą, osadzono Novi i wysłano podiazdy ku Bochetta i dolinie Bormida. — Zamiast 400 artylleryi, które podług ostatniego doniesienia w cytadelli Turyńskiey zebrano, znalazło się podług nadesłanego teraz wyszczególnienia 374 armat rożnego kalibru, 148 bombowników, 30 haubic, 10 armatnych haubic; ogułem 562 sztuk.

Z Turczech odbieramy takowe wiadomości: " Podług nadesłanego urzędowego doniesienia do Konstantynopola, od teraźnieyszego rządcy Saydy i Syryi, a razem naywyższego wodza wszystkich w tamtych okolicach woysk, Gezzara Gazi Achmeta baszy, z Akry, przestał nieprzyiacielski jenerał Buonaparte od początku maia przez kilka dni strzelać do tey fortecy, garnizon zaś z rozkazu Gezzara baszy nieprzestawał przez ten czas dzień i noc przeciw założonym przed fortecą nieprzyiacielskim szańcom czynić wycieczek. D. 6 wspomnionego miesiąca przybyła Turecka flottyla z posiłkowem od Porty korpusem, pod dowodztwem Marabut Zade Kassan bey i Kapigi Jsmail bey z Rodus, gdzie się zgromadziło, do portu Akry, i

tey samey nocy zaczęła wysadzać woyska na ląd, ktôremi nayprzednieysze posterunki fortecy zmocnione zostały. — Ledwie co nieprzyiaciel mogł postrzedź nadeyście tego posiłku, gdy zaczął teyże samey nocy straszliwy ogień ze wszystkich swoich armat do fortecy sypać, dnia zaś następuiącego, w czasie gdy wysiadła reszta woyska, gotowała się złącznie z garnizonyni do powszechney wycieczki, przypuścił mocny szturm do wieży, zwaney Aly Bargi, po większey części przez obległaiących spaloney; lecz nacieraiący Francuzi, zostali od postawionych tam do obrony Muzułmanow, tak dobrze przywitanemi, iż za pomocą Boską ani ieden miecza ostatnich nie uszedł; procz tego zginęło ich nie mało od prowadzonego dobrze wszędzie z artylleryi i ręczney broni ognia. Jeden z nich został aż do powzięcia z niego wiadomości żywo zachowany, z ktôrey pokazuie się, że Buonaparte oszukał swoich żołnierzy, w mawiaiąc w nich, iż z wiadomością i za porozumieniem Porty wszedł do Egiptu, potym do Syryi, dla zniszczenia z iedney strony buntowniczych beiow, z drugiey Gezzara baszę: przydaiąc nadto, iż wodzowie na pozor Gezzar baszy, w istocie zaś iemu posłanych w posiłku woysk, złączą się z nim sekretnie, i za zbliżeniem się Francuzow nie omieszkaią złapać wspomnionego baszę i Francuzom wydać, tak iż forteca pewnie nam się sama a może ieszcze bez wystrzału podda. — Na 2gi dzień z rana o godzinie 8 ponowił nieprzyiaciel swoy attak przeciw spaloney na w pôł wieży, obiecuiąc sobie po części, że Turcy nie potrafią się tam utrzymać, po części też chciał się zemścić zaponiesiony w przeszłym dniu wstyd i stratę; lecz i tą razą zostali attakuiący od broniących się pałaszem odparci i nadzieia Buonapartego powtornie zniszczona. — Uięty rozpaczą z podwoyney tey niepomyślności, postanowił Buonaparte na zaiutrz nowy szturm przypuścić, ktôry rownie iak dwa poprzedniczc z wielką stratą Francuzow odparty został, poniewaź bez wyiątku wszystkich nacieraiących w pień wycięto. — Następnych dni aż do 21 maia nieczynił wodz Francuzki dalszych przedsięwzięść, ale ciągle sypał mocny ogień do fortecy i iey wież. To skłoniło walecznych żołnierzy w fortecy do powszechney wycieczki, w ktôrey bardzo wiele Francuzow częścią wyciętych, częścią rozpruszonych zostało, i za pomocą Boską tak wielka klęska nieprzyiacielowi zadana była, że Buonaparte przymuszony został zapalić swoy własny oboz i za pomocą nocy cofnąć się z resztą swego woyska do okolic Jafy. Gezzar basza posłał zaraz iazdę za uciekaiącym nieprzyiacielem, i po wydawał do wszystkich mieyść potrzebne rozkazy, aby mu ile można oderznąć cofanie i otoczyć go. — Wspomniony Seraskier basza posłał do Konstantynopola dla Porty 13 głow Francuzkich jenerałow i kommendantow, i około 300 innych officyerow, ktôre d. 12 czerwca przez wyprawionych zniemi Tatarow przywiozione zostały, i następnego dnia, podług zwyczaiu, na głowney bramie pałacu W. Sułtana (Babiuumajun) z powyższym rapportem na publiczny widok wystawione były."

Z Wiednia d. 8. Lipca.

Do Nru. 54 tuteyszey gazety wyszedł dziś 35 nadzwyczayny dodatek, zamykaiący w sobie obiecane szczeguły o wiadomych iuż po części ważnych bitwach, ktôrych kommenderuiący Feldmarszałek hrabia Suwarow Rymnickoy, dla ustawicznych armii poruszeń nie mogł prędzey nadesłać.

Rapport o bitwach d. 17, 18 i 19 czerwca między strumykiem Tidone i rzeką Trebia, iako też o ściganiu nieprzyiaciela d. 20 za rzekę Nura.

Gdy woyska Cesarskie i Rossyyskie przy Turynie stały i przygotowania do oblężenia tamteyszey cytadeli czyniły, zapewniały przychodzące zewsząd doniesienia, że Macdonald, zmocniony stoiącą dywizyą w Florencyi i dywizyą jenerała Victor, ktôrą mu Moreau przez Lukę posłał, ku niższemu Po się posuwa. F. M. Suwarow zostawił przeto F. M. L. barona Kaim w 9 batalionow, 6 szwadronow i 2

regimenta kozakow do oblężenia cytadelli Turyńskiey i strzeżenia przystępow z Sabaudyi i Riviera do Piemontu, sam zaś poprowadził armią w nagłych marszach do Alessandryi. Tu nadeszła wiadomość, że Macdonald d. 12 przed Modeną stanął, będące tam słabe korpus jenerała Hohenzollern z niejaką stratą do cofnienia się za Po, i jenerała Klenau do bycia nieczyonym przymusił, potym pomknął się przez Reggio i Parmę daley, w ostatnim mieyscu przyłączył ieszcze do siebie 1 batalion Xżęcych woysk, i stoiącemu między Parmą i Piacencyą F. M. L. Ott attakiem groził. Wspomniony iednak jenerał miał iuż zlecenie nie-osłabiania przez niewczesny attak sił swoich, ale ustąpienia większey sile i cofnienia się ku dążącey mu na pomoc armii. F. M. Suwarow zostawiwszy do blokowania cytadelli Alessandryyskiey i Tortony, iako też do okrycia tamteyszego położenia F. M. L. Bellegarde, pospieszył z armią na pomoc F. M. L. Ott, do którego d. 17 o godzinie 4 po południu przez St. Giowani z środkiem armii w samem momencie przybył, gdy on przez cały dzien z wielką rostropnością ukrywał przed licznieyszym nieprzyiacielem swoią słabość, bo chociazby się był połączył ledwie by się był potrafił oprzyc 20,000 mocnemu nieprzyiacielowi. Dwa regimenta kozakow Grekowa i Basdeyew, tudzież przednia straż Xcia Pangrazion, zmocniły prawe skrzydło F. M. L. Ott: pierwsi rzucili się z zwyczayną ich szypkością z lewego boku na nieprzyiaciela, w czasie gdy prawe skrzydło piechoty, pomimo palsad i rowow, na lewe skrzydło nieprzyiacielskie bagnetem natarło. Zrowną odwagą uderzył Rossyyski jenerał Xżę Gorczakow z 2 regimentami kozakow Semernikowa i Moltsanowa, z 2 Rossyyskiemi batalionami grenadierow, 10 kompaniami od reg. Fröhlicha i 1 bat: Cesarskich grenadierow z prawego skrzydła i z boku na nieprzyiaciela, w czasie gdy śrzodek złożony z woysk F. M. L. Ott głowną drogą postępował. Tu zostały także wszystkie trudności przezwyciężone, nie praktykowane okolice nie wstrzymały kompaniy Frohlicha żeby z bagnetem na nieprzyiaciela nie nacierały, husary Arcy Xcia Józefa były wszędzie pod ręką dla wspierania attakow piechoty, i dla szkodzenia nieprzyiacielowi w iego cofaniu, regimenta *Karaczay*, Lewehner i Lobkowitza przyłożyły się rownie do zwycięztwa i nieprzyiaciela aż za strumyk Tidone z wielką iego stratą ścigały. Z mrokiem iuż nadciągła piechota na lewy brzeg Tidone, iednak przez żywy swoy ogień z armat i ręczney broni nie dopuściła nieprzyiacielowi uszykować się na przeciwnym brzegu tey rzeki, i zupełna dopiero noc położyła koniec bitwie. Blisko 1000 zabitych, stosowna do tego liczba ranionych, i 400 ieńcow były owocem odniesionego w d. 17 nad nieprzyiacielem zwycięztwa. — D. 18 o godzinie 10 z rana przeszła armia za wspomnioną rzekę, i postrzegła całą nieprzyiacielską siłę, o którey dowiedzieliśmy się poźniey z iego własnych rapportow, że się przeszło z 30,000 ludzi składała, z tey strony rzeki Trebia w zupełnym porządku do bitwy maszeruiącą. Wszędzie poprzerzynany krzakami i kanałami grunt uczynił attak trudnym. Dopiero o godzinie 1 po południu zdążyła przednia straż pod Xciem Pangrazion, z dodanemi iey 4 szwadronami Karaczay i 4 regimentami kozakow, lewego skrzydła nieprzy-

iaciela dognać. Natychmiast był od piechoty zbagnetem attakowany, pokonany i od iazdy goniony; 500 trupa zostało na placu; od *Polskiey* dywizyi jenerała Dombrowskiego zabraliśmy iego jenerała adjuanta, 2 pułkownikow i 600 żołnierzy w niewolą, tudzież z armaty i 1 chorągiew zdobyliśmy. Nieprzyiaciel ściągnął tymczasem do siebie posiłki, i gotował się w 15,000 ludzi do nowey obrony; lecz Rossyski jenerał Rosenberg baczny na obroty nieprzyiacielskie, przydał całą dywizyą Szweykowskiego do przedniey straży Xcia Pangrazion; attak był przeto ponowiony i nieprzyiaciel aż za rzekę Trebia odparty. Tu utracił znowu blisko 1000 w zabitych i 300 w ieńcach. Srzednia kolomna jen. Förster natrafiła także z letką swoią przednią strażą, złożoną z 1 regi. kozakow i szwadronu Lewenehr, na przednią straz nieprzyiaciela, która w 1000 iazdy, wsparta od 100 piechoty, stała w połowie drogi między Tidone i Trebia. Attakowano ią i za pomocą kilku kompaniy piechoty, ktòremi pułkownik Lawarow dowodził, do ucieczki przymuszono; za nią uderzono na śrzodek nieprzyiaciela przeparto go bagnetem za rzekę i starano mu się ieszcze artylleryą na tamtym brzegu szkodzić. Odważny iednak na wszystko nieprzyiaciel ściągnął i tu nowe do siebie posiłki, wysłał wiele oddziałow za piechotę naprzod, i przeszedł na nowo w 10,000 ludzi za rzekę. Rossyyska kolomna czekała niewzruszona na iego przybycie, rzuciła się potym na niego z natarczywością, odparła go powtornie na prawy brzeg rzeki ze stratą 600 zabitych i 60 ranionych, gdzie go z artylleryi i ręcznym ogniem aż do 11 godziny w nocy trzymała. Trzecia albo lewa kolomna pod dowodztwem jenerała Melas, złożona z dywizyy Otta i Fröhlicha z 14 szwadronow i 1 regimentu kozakow uderzyła w tymże czasie z rowną odwagą na nieprzyiaciela, i lubo na tey stronie rzeki nieprzyiaciel 10,000 ludzi był mocny, odparła go także ze stratą 1200 ludzi w zabitych i 700 ieńcow za rzekę Trebio. Chociaż zwycięzkie to poruszenie w iedney godzinie uskutecznione zostało, trwał iednak żywy ogień aż do godziny 11 w nocy. — Na lewem brzegu Trebia, na który strudzone boiem i zwycięztwem woyska, tego ieszcze wieczora przeszły, miała tylko noc bydź przeczekana, i nazaiutrz po nieodbitym tym wypoczynku nieprzyiaciel na nowo miał bydź attakowany. Te same widoki miał nieprzyiaciel; ważność utrzymania tego mieysca tym bardziey go interessowała, że nie tylko chciał dadź czas uderzenia iedney Liguryyskiey dywizyi pod jenerałem Lapoype z gor Genueńskich przez Bobbio na lewy nasz bok, ale nadto spodziewał się przybycia nam z tyłu jenerała Moreau, i tą umową zachęcał swoią armią po odoiesionych dwoch znacznych klęskach do nowego boiu. Po utrudzeniu w ostatniey bitwie potrzebowały obydwie strony wypoczynku, walka nie zaczeła się przeto aż o godzinie 10ty z rana. Lewe skrzydło nieprzyiaciela odważyło się naypierwey przeyść na lewy brzeg rzeki, Xzę Pangrazion odparł go nazad; lecz z podwoionemi siłami uderzył nieprzyiaciel na nowo na kolomnę jenerała Szweykowskiego, walka była uporczywa i krwawa; jenerał Dahlheim przymusił naypierwszy nieprzyiaciela do ustąpienia, iednak nie dał się tym odstraszyć, przedsięwziął dru-

gi attak, Jenerał Rozenberg przełamał całą nieprzyiacielską linią, wszelako nieprzyiaciel odważył się na trzeci attak; naywiększa waleczność i niezłamana wytrzymałość zdołały się iedynie większey liczbie i męztwu nieprzyiaciela oprzyć. Za przystąpieniem Xięcia Pangrazion została nakoniec potyczka na tey stronie rzeki na naszą stronę przeważoną; nieprzyiaciel ze stratą 1400 ludzi w zabitych i 700 ieńcow, przymuszony był zostawić zwycięzkim naszym woyskom z 1 armatą i 3 chorągwiami plac bitwy i uciekać na prawy brzeg Trebia. Nieprzyiaciel dokazuiąc wszystkiego z naywiększą ofiarą na lewem skrzydle, wstrzymywał także swem ogniem środnią kolomnę jenerała Föster, nakoniec odważył się i tam przeyść na lewy brzeg, lecz z odwagą attakowany, przez regiment Lewenehr ścigany i ze stratą 400 w zabitych, 6 officyerow i 120 ieńcow na tamtę stronę rzeki przeparty został. — Jenerał iazdy Melas postrzegłszy nieprzyiacielskie przygotowania przeciw lewemu skrzydłu naszemu, przygotował swoią artylleryą, i wielką nieprzyiacielowi zadał ciągę, a tym czasem skrzydło to gotowało się do przyięcia nieprzyiacielskiego attaku. Nieprzyiaciel przeprawił się w 2000 koni za rzekę, za temi szła mocna kolomna piechoty, drugą zaś kolomnę wysłał wzdłuż *Po*, na prawy brzeg F. M. L. Ott. Jenerał Xżę Lichtenstein rzucił się z naypierwszemi oddziałami iazdy na nieprzyiaciela bez względu na iego liczbę, zwrocił iazdę do piechoty, nie pozwolił nieprzyiacielowi czasu do uszykowania się, iednak ten zgromadził się na nowo i powtornie do attaku przybył; Xiążę Lichtenstein uderzył znowu na niego i ścigał go aż pod iego kartaczowy ogień, którego skutku przez to tylko uniknął, że przełamał batalion grenadierow Wouwermanna który z naywiększą odwagą znowu się zeszlusował, i pod walecznym swoim kommendantem maiorem Olivier uderzył z bagnetem na ścigaiącego naszą iazdę nieprzyiaciela, a wsparty na nowo przez nie spracowaną waleczność kilka razy wspomnionego Xcia Lichtenstein, regimentem Lobkowicza, przełamał zupełnie nieprzyiaciela i na tamten brzeg rzeki odparł. Podobnego losu doznała nieprzyiacielska kolomna wzdłuż Po, którą F. M. L. Ott należycie odparł. Walka ta kosztowała nieprzyiaciela 900 ludzi w zabitych i 550 w ieńcach. — *Przy* wymierzonym nieprzyiacielowi tym razie, zakończyła się trzeciego dnia nadzwyczay uporna bitwa z naywiększą naszą korzyścią, a skutki z tego zwycięztwa odpowiadaią zupełnie naywiększym naszym natężeniom, z ktoremi potrzeba było walczyć. Nieprzyiaciel czuiąc swoią stratę i nie mogąc się daley opierać, porzucił nadzieię doczekania się Moreau, korzystał z nocy dla uniknienia przykrzeyszego ieszcze razu, i w cofaniu swoim zostawił w *P*lacencyi 2 dywizyynych jenerałow Olivier i Ruska, 2 brygady jenerałow Salm i Cambray, 4 pułkownikow, 350 wyższych i niższych officyerow i 7183 żołnierzy od feldfebra rachuiąc ranionych i wniewoli. F. M. Suwarow pozwolił tylko zwycięzkim woyskom nieodbitego przez noc spoczynku, na drugi dzień ruszył śpieszno za uciekaiącym nieprzyiacielem we 2 kolomny; prawa kolomna dognała go nad Nurą przy S. Georgio, to ożywiło na nowo zmordowanego woyska siły, i jenerał Czubarow po kilku

powtorzonych walkach zabrał z tylney straży 17tą półbrygadę w niewolą, która składała się z 2 pułkownikow, 1 podpułkownika, 26 officyerow i blisko 1000 żołnierzy od feldfebra rachuiąc, z naylepszych woysk nieprzyiacielskich i po większey części z bywszego regimentu Auvergne; procz tego wpadły w nasze ręce iedna armata i 3 chorągwie, a regiment *Karaczay* w dalszym ściganiu zdobył ieszcze 1 armatę i 1 haubicę, kozaki zaś wszystkie bagaże nieprzyiacielskiey kolomny. Lewa kolomna dognała także nieprzyiaciela nad Nurą i przymusiła go do przyspieszenia swego marszu. — Nad rzeką Nurą odebraliśmy dopiero wiadomość o Liguryyskim owem legionie, na który Macdonald z ofiarą swey armii 3 dni niecierpliwie czekał. Poniewaź d. 16 ieszcze wyprawiliśmy większą część naszych bagażow za Po, nie obawialiśmy się przeto tylko o niektóre bagaże prawey kolomny, żeby od tego legionu nie były zagrożone; F. M Suwarow posł ł spieszno z regimenta kozakow do St. Georgio nazad dla okrycia ich, ale legion ten nie czekał ich przybycia, cofnął się zaraz do B bb o nazad. G y jenerał Betetzki z 1 batalionem Rossyyskich woysk i 50 dragonow od *Karaczay* z nad Trebia do wzgorku Bobbio był wysłany, natrafił wspomnionym mieyscu na ten legion, i lubo był przeszło 3000 ludzi mocny, attakował go iednak zbagnetem, rozprusz ł cały, położył 500 ludzi trupem i 103 iéńcow zabrał; batalion zaś ten nie stracił iak 23 ludzi w zabitych i 46 w ranionych. — Armia ścigała nieprzyiaciela aż do Fiorenzuolo, gdzie d. 21 stanęła; F. M. L. Ott zaszedł tego samego ieszcze dnia do Borgo St. Tonino i ścigał nieprzyiaciela nazaiutrz aż do Parmy, gdzie iuż jenerał Hohenzollern z pod Mantui był nadszedł i 200 nieprzyiacielskich ranionych tam zabrał. F. M. L. Ott zabrał ieszcze do tego dnia 120 ieńcow. — W Fiorenzuolo nie wytchnęła armia tylko dzień ieden, to iest 22; na tymczasowe doniesienie, że nieprzyiacielski jenerał Moreau wtargnął w 18,000 ludzi z Genui przez Bochetta w rowniny między Tortoną i Alessandryą, ruszyła armia d. 23 zaraz z Fiorenzuolo, i stanęła w nagłych marszach d. 25 iuż nad Scriva; lecz Moreau nie uznał za rozsropne czekania iey, zaczem jenerał Czubarow osadził tego ieszcze wieczora 4 batalionami miasto Tortona, a cytadella została iak dawniey opasaną. — Moreau bił się d. 20 z F. M. L. Bellegarde, lecz ostatni przymuszony będąc trzymać Alessandryą w blokadzie nie mogł iak szczupłemi siłami przemagaiącego nieprzyiaciela attakować. Lubo poniosł znaczną stratę 2 3 ludzi w zabitych, 578, i 1229 w ieńcach, opierał się iednak dalszemu nieprzyiaciela postępowaniu aż do przybycia armii, tak dalece, że przez 4 całe dni nieczynnym zostawał, piątego zaś cofnął się przez Novi, a dnia 26 przeszedł za Bochettę. Tak więc w przeciągu 10 dni została nieprzyiacielska armia prawie zniszczoną, oblężenie Mantui na nowo zapewnione, cały Po eswobodzony, Tortona na nowo opasana i Moreau do dawnego stanowiska zwrocony. Korzyść nasza składa się procz tego w pracowitych tych dniach, w zabiciu nieprzyiacielowi 6000 ludzi, w poymaniu na placu bitwy 5085, w zabraniu ranionych w Placencyi 7183 między któremi znayduie się 4 jenerałow, 8 pułkownikow, 502 sztabowych i niższych officyerow, ogułem 12,268 ień

cow; nakoniec 8 armat i 8 chorągwi. Strata nasza wynosi z Cesarskich woysk 10 sztabowych i niższych officyerow i 244 żołnierzy od feldfebra w zabitych; 87 sztabowych i niższych officyerow i 1816 żołnierzy od feldfebra w ranionych. Z Rossyyskich 1 podpułkownik, 4 officyerow i 675 żołnierzy w zabitych; 3 jenerałow, 3 pułkownikow, 1 podpułkownik, 5 maiorow 35 officyerow i 2041 żołnierzy w ranionych. — Feldmarszałek Suwarow, który nadzwyczaynego męztwa, niezmordowaney wytrwałości i natężenia woysk, iako też dawanego przykładu jenerałow, sztabowych i innych officyerow dosyć wychwalić sie może, zlecił rożnym kommendantom, aby oddali sprawiedliwość czynom, których ocznemi świadkami byli, sam zaś uznał godnemi szczegulnieyszey zalety jenerała maiora Xcia Gorczakowa, pułkownikow Laborow i Fuchs, podpułkownikow Kasznikow i Weirotter, maiorow Eckard, Xcia Gangaria i Romanzow, kapitana Stawrakow, iako też 2 porucznikow Brudern i Braun od regimentu Cesarskich dragonow, z świty kommenderuiącego jenerała, którzy z naywiększym zapałem i niespracowaną czynnością w nayniebespiecznieyszych razach wypełniali rozkazy Feldmarszałka. — Jenerał Melas mowi w swoim osobnym rapporcie, iż nie ma dosyć wyrazow do opisania męztwa i wytrzymałości wszystkich woysk, iż musiałby się za nadto rozszerzyć, gdyby chciał każdego z osobna przykład przytoczyć; krótko więc i wiernie powiada, iż wszyscy zasłużyli sobie na wysokie ukontentowanie i łaskę J. C. K Mci. Szczegulniey jednak musi pochwalić F. M. L. Ott, iako też osobliwsze zasługi jenerała Xcia Lichtenstein, dowodzącego dywizyą Fröhlicha, który przez swoią roztropnosć i odwagę naywiększe odniosł korzyści, wszędzie gdzie naywiększe było niebespieczeństwo nayprędszą dawał pomoc, i chociaż 4 pod nim zabito konie, nie przestawał nad nieprzyiacielem strachu i zwycięztwa rozszerzać. Generał Gotesheim zasługuie także na pochwałę. Cała armia mowi za zasługami batalionu Wouwermanna i artylleryi. Pierwszy pod dowodztwem maiora Olivier okazał iak wyżey naywiększą odwagę i pod pas brnął przez Trebią. Pułkownik Bögner i maior Schimpf od artylleryi, którym jenerał Melas daie zaletę, chwalą z swey strony Faierwerka Wirker. Wspomniony jenerał chwali jeszcze podpułkownika i kommendanta pionierow hrabię Radeckiego, który zastępował tymczasowo służbę jenerała adiutanta, maiora Xcia Sułkowskiego, potym swego adiutanta porucznika Hartzer, który w niebespiecznych razach naywyższą czynność okazał. Maior Reinwald od regi. Fröhliha, który w 400 ludzi dzielnie bronił cytadelli *Placencyi* zasługuie także bydź tu wspomnianem. — F. M. L. Ott wspomina podpułkownika *Pest*, kapitana Stutterheim i porucznika Görlitze od kwatermistrzego sztabu; maiora Michanovich, podpułkownika Hertelendi, maiora Dobay od Ar. X. Jozefa husarow; pułkownika *Pf*ltern, maiora Ketzer; kapitana Stutterheim od Nadastego; maiora Baul od Mitrowskiego, i Faierwerka Fimonty którzy szczegulnieysze położyli zasługi. — Jenerał Xżę Lichtenstein przypisuie część swoich zasług roztropnym rozporządze-

niom kapitanow Habermann, Reinisch i Quosnadovich od kwatermistrzego sztabu; chwali officyerow Lobkowicza, osobliwiey poległych porucznikow Monsdorf i *Königstetter*, którzy byli iego adiutantami; pod pułkownika Lewenehr, podporucznika Schranz od Fröhlicha grenadyerow i kapitana od artylleryi de Vice. — F. M. L. hrabia Bellegarde wymienia następuiących officyerow, dystengwuiących się d. 20 przeciw większey sile nieprzyiacielskiego jen. Moreau: Jenerałow hrabiego Alcaini, barona Seckendorf, pułkownika la Marseille, podpułkownika Prohaska od kwatermistrzego sztabu, który obok niego w głowę raniony został, pułkownika hrabię Arlantini od indzenierow, maiora Vollemann, kapitana Lillienberg i adiutanta swego porucznika Hecht od Arcy Xcia Franciszka kiryssyerow. Hrabia Alcaini chwali pułkownikow Spannocki od Alwinzego, Zeegradt od Beaulieu, który ramię utracił i Stephaisz od Erdedy, pod którym konia zabito, &c. — W cytadeli Turyńskiey znaleziono procz 562 sztuk artylleryi znaczne zapasy amunicyi. F. M. L. donosi iż przy oblężeniu cytadelli Turyńskiey dystengwowali się nie tyl o maiorowie Mitrowski i Lusignan, ale wszyscy ogułem officyerowie.

Wypis zabitych, rannych i wniewolę wziętych sztabowych i niższych officyerow w bitwach d. 17, 18 i 19 czerwca nad Tidone i Trebia.

Od Nadastego. Zabici: kap. Findeisen, por. hrabia Lichtenberg. Ranioni: podpuł. baron Abtaltern, maior Retzer, kap. Schuch, Schulter, Brandauer, Rozner i Xże Isenburg, por. Philipowich i Migazi, podp. Haenisch, Minzinger, chor. Hummer i Pagenay. Wniewolą wzięci: por. baron Frach. Od Matowskiego. Zabici: podp. Czinich, Ranioni: podp. Nirk i Stephan, chor. Mayerhoffer i Tempe. Od Pertusi grenadierow. Ranioni: kap. Georli, por. Seuda, Schwaiger i Kulmer. Od Paara grenadyerow. Zabici: por. Czierżowski od Lattermanna. Ranioni: kapit. Kostialowski od Preiſsa, Dolie od Lattermanna, Weinbach i Kuimski od Fröhlicha, por. Gebhart od Preiſsa. Od Webera grenadyerow. Ranioni: maior Weeber, kap. Morainville i Stialek. Od Morzin grenadyerow. Ranioni: por. Wouwermann i Poſsen. Od Schiaffinati grenadyerow. Ranioni: kap. Rumbach. Od Fröhlicha. Zabici: chor. Dur. Ranioni: maior Thiery, kap. Mockela, Gayer, por. Rechine, podp. Eberth, chor. Zielz. Wniewolą wzięci: kap. *Moser*. Od Mihanovicha. Zabici: por. Dobraszevich. Ranioni: maior Mihanovich, kap. Malinarich, Reinhadsberg, Petrovich, por. Nikolaiovich i Budinirovich, podp. Popovich, chor. Katarinich i Ratkovich. Od 6 Banackiego reg. Zabici: podp. Scheurk. Ranioni: kap. Gollabovich i Czerni. Od strzelcow d'Aspre. Ranioni: kap. Pfluger, Schott i Gabriell. Od Lobkowicza drag. Zabici: por. hra. Menzdorf i Konigstadler. Ranioni zgi puł Xżę Taxis, rot. Molitor i Xiążę Isenberg, por. hra. Lebek, Unruhe i Mieroix, podp. Rolle. Od Lewenehr drag. Ranioni: maior hra. la Tour, rot. Woźnicki, Weiſs i Domini, por. Plekelitrz i Niederhold, podp. Kracznicki. Od Karaczay drag. Zabici: por. Lorenz. Ranioni: rot. Lederer, bar. Walterskirchen i hra. Petting, podp. Helzinger, regi. adjut. Riczke. Od głownego sztabu. Ranioni: podp. Bolza. Od Ar. Xcia Jozefa husarow. Ranioni: podpuł. Hertelendi, baron Dobay, rot. Inzedi, Ernst, Baialicz i bar. Luzow, por. Palfy i Palogh, podp. Sebesteny, Hollacz i Haller. Wzięci wniewolą: podp. hra. Stubenberg.

Wypis z bitwy d. 20 Czerwca między Bosco i Casino.

Od głownego sztabu. Ranioni podpuł. bar. Prohaska. Od Alvinzego. Zabici: kap. porucznik Walsztein. Ranni: kap. Weiſs i Trachberger, kap. por. Adami, por. Simlmayer, podp. Kruka i Pokorny, chor. Hertvich, Adorian, Rabaleliony i Gaul. Zamieszani i wniewolą wzięci: Maior Offnagan, por Mitterbacher, Breuser i Mumhard, podp. Birovano, chor. Barany. Od Esterhazego. Zabici: por. Liedemann, chor. Bintet. Ranioni: kap. Aſsante, por. Stany, chor. Horwath. Zamieszani i wniewolą wzięci: kap. por. Jarory, por. Hrabowski, podp. Lukenitz, chor. Kukils. Od Clairfait. Zabici: podp. la Marseille. Zamieszani i wniewolą wzieci: kap. le Sergent i Strauch, por. Delaroy, Orlandini i Desoulemoustier, podp. Peterle i Malus Turmal. Od Warasdyńskiego. Zabici: kap. Stainichich, kap. por Prasmonich. Ranioni: kap. Rebrovich, podp. Veles, chor. Szekukih. Od Beaulieu. Ranioni: pułk. Szegrad, kap. Schveau, adjut. reg. Steleni. Zamieszani i wniewolą wzieci: kap. Collins, podp. Simonovich, chor. Eymers. Od 5go reg. husarow Ranioni rot. Straube i Boroſs, podp. Meytheny. Od let. batalionu Otta. Zamieszani: chor. Reitvich. Od gran. Hohenfeld. Zamieszani: Reichling.

DODATEK

DO N^ro 56.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 14 LIPCA 1799.

Z Starsburga d. 21. Czerwca.

Wiadomość o zaszłych w Paryżu odmianach odebraliśmy tu przez Telegraf. Dyrektoryat rozumiał, iż ciało prawodawcze uspokoi się natychmiast w swoim gniewie, skoro mu zamiast ostrych na wzaiem oświadczeń, prześle słodkie podchlebstwo, unikaiąc tym sposobem odpowiedzi na to, czego ciało prawodawcze właściwie żądało od niego wiedzieć. Lecz nadaremnie, rzeczy iak wiadomo inaczey poszły. " Ogułem (rzekł Legendre z tego powodu) można sobie niektóre wystawić wypadki z wyśmienitości teraźnieyszego rządu naszego; ileż nie przyda odwagi nieprzyiaciołom naszym wyznanie przez nas samych o wewnętrznym położeniu naszym? ileż my sami u niewielu żyiących znami w przyiaźni mocarst na tym nie straciemy? Nie będziesz się wnet każdy obywatel wstydził należeć do wielkiego narodu? Wołamy zawsze głosno zemsta naszym nieprzyiaciołom! a wewnątrz daiemy się śmiesznym uwodzić mniemaniom, które za słaniaią nasze zepsucie. Nie czuiemysz co dziennie, iż łatwiey iest nazywać się republikanem, niż zasłużyć na takowe imię! Jakże przedziwne iest nasze położenie! Mamy prawodawczą radę, która nie zna ustaw; mamy dyrektoryat, który naszym nieszczęściem kieruie! Mamy sprzymierzeńcow, którzy się wstydzą użyć swoich sił na korzyść naszą! Mamy corki rzeczpospolite, które tak złe są edukowane, że się na samą matkę porywaią! Mamy armie, którym zamiast żołdu wolno iest rabować! Mamy flottę, która dla niespokoyności maytkow bez przeznaczenia na morze wyszła! Mamy posłow, którzy wszystkim ludom nędzę z wolności zapowiadalą! Mamy religią, która nawet u samych Egipskich koptow w obrzydzeniu bydź się zdaie. Zgromadziliśmy wszystkie skarby starożytności w naszym muzeum, abyśmy sobie w każdym momencie przypominali wstyd, żeśmy szczęśliwe ludy złupili. Tak iest, tak, obywatele! dopełniliśmy w naywyższym stopniu sy-

stematu rowności i wolności; z wszystkie go co się szczęśliwością człowieka nazwać może zostaliśmy ogołoceni, i nakoniec będziemy nago chodzić, tak iakieśmy na świat przyszli, gdyż rozum nasz i wielkość nasza zdaią się do tego zmierzać."

Z Konstantynopola d. 24. Maia.

Biega tu list pisany od jenerała Buonaparte z Jaffy pod d. 9 marca do Gezzar baszy: " Od przybycia mego do Egiptu, mowi w nim, dałem ci poznać kilkakrotnie, iż niemiałem zamiaru toczenia z tobą woyny i że iedynym moim zamiarem było Mamelukow rozpruszyć. Nieodpowiedziałeś mi na żadne oświadczenie przezemnie tobie uczynione. Podałem ci do wiadomości, iż życzę sobie, abyś oddalił Ibrahima beia od granic Egiptu; zamiast tego iednak posłałeś woyska do Gazy, założyłeś tam wielkie magazyny, i wszędzie rozniozłeś pogłoskę, iż chcesz wkraczać do Egiptu. W rzeczy samey uskuteczniłeś tę napaść swoią, i osadziłeś dwiema tysiącami woyska twierdzę Arisch o 6 mil tylko od granic Egiptu. Musiałem przeto wyciągnąć z Kairu dla kierowania osobiście obrotami woyny, do ktorey mnie wyzywałeś. Kraie Gaza, Rammle i Jaffa są w moiey mocy. Obszedłem się szlachetnie z woyskami twemi, które mi się na łaskę poddały, przeciw zaś tym, którzy zgwałcili prawa woienne okazałem surowość. Za dni kilka wyruszę do Akry, lecz iakież mogę mieć powody do pozbawienia kilku lat życia iednego starca, którego nieznam? Czymże są kilka mil kraiu więcey nad ten, który zdobyłem? a ponieważ Bog użycza mi zwycięztwa chcę bydź na wzor iego łaskawym i miłosiernym nie tylko dla ludu, ale i dla rządcow. Niemasz żadney gruntowney przyczyny zostania moim nieprzyiacielem, ponieważ rownie iak ia byłeś nieprzyiacielem Mamelukow. Kray pod rządem twoim przedzielaią od Egiptu kraie Gaza i Rammle i nie zgruntowane bagniska. Bądź że więc moim przyiacielem a nieprzyiacielem Mamelukow i Anglikow. W ten czas uczynię ci tyle dobrego, ile iuż złego zdziałałem i zdziałać ci mogę. Przyśliy mi w tey mierze krótką odpowiedź przez osobę opatrzoną twoim pełnomocnictwem i wiadomą zamiarow twoich. Na dniu 21 Marca puszczam się w drogę do Akry, muszę więc przed tym dniem mieć odpowiedź od Ciebie.

Podpisano *Buonaparte.*

Ustna odpowiedź Gezzar baszy: " Nie piszę do Ciebie, ponieważ postanowiłem żadney nie mieć z Tobą kommunikacyi. Wolno ci iest maszerować do Akry, oczekuię tam na ciebie. Dam się pierwey w gruzach Akry zagrzebać, niż ci ią poddam.„ Zdaie się, że ten byłby los Akry i Gezzar baszy gdyby kommodor Angielski Smith nie przybył był na czas do tego mieysca dla kierowania iego obroną, a nadewszystko gdyby iego eskadra niezabrała była Buonapartemu artylleryi i ammunicyy woiennych dla użycia ich na obronę tego mieysca, na którego zniszczenie przeznaczone były. Zdarzenie to wielki miało wpływ do losu Akry i Syryi. Ponieważ wszystko każe wierzyć, że Buonaparte był przymuszonym odstąpić oblężenia Akry i cofnąć się do Gazy. Wreszcie nie mamy ieszcze autentycznych wiadomości otym.

Na dnia 22. Lipca r. b. rano o godzinie 9tey będzie w Kancellaryi urzędu tuteyszego dziesięcina Strzelecka dawniey do plebanii Czerniawskiey należąca, przez publiczną licytacyą więcey dającemu puszczona, przeto ochotę arędowania maiący dla znaydowania się przytym, zapraszaią się.

Pierwsza cena wynosząca 62 czer. zł. czyli 279 zł. Ryń.

Każdy ochotę maiący arędowania powinien 10tą część tego quantum iako vadium Kommissyi zasiadaiącey wprzód złożyć, to quantum po ukończoney licytacyi wszystkim innym powrocone zostanie, zaś więcey daiący będzie miał resztę na całą wywyższoną summę arędy w gotowiznie za kwitem w kassie cyrkularney złożyć.

Gdyby zaś więcey daiący summy, o którą on dziesięcinę podwyższył zaraz po licytacyi nie złożył albo naywyższe Errarium przez iego odstąpienie, i obowiązanie się przez podpis protokułu licytacyynego zabespieczone nie było, więc nie tylko vadium przepadnie, ale nadto zalicytuiący wszelką szkodę, iakąby skarb tylko poniosł nagrodzić będzie musiał. Reszta kondycyi przy licytacyi oznaymione będą, o ilość wynoszącey dziesięciny, gruntów z których się pobiera, i o sposobie pobierania, można się w mieyscu Strzelce dowiedzieć, i takowa przy licytacyi wyznaczoną będzie.

Dan w Chełmie d. 17 Czerwca 1799.

Marcin de Sierakowski Starosta Cyr:

Stosownie do wysokiego guberniałnego rozporządzenia pod 3cim p. m. będą w Chęcinie cyrkułu Kieleckiego na tamteyszym probowstwie trzy zbytnie dzwony, z których ieden blisko 1500 funt. a dwa inne tylko po 25 funt. ważą, przez publiczną licytacyą dnia 31 lipca t. r. przed południem naywięcey daiącemu sprzedane.

Cena fiskalna wielkiego dzwonu wynosi $17\frac{1}{4}$ kr. od Polskiego funta, bo ten dzwon rozpadły; o dwóch zaś pomnieyszych, które ieszcze używane bydź mogą, a zatym iako zupełne dobra sprzedayne uważane są, po $32\frac{1}{2}$ kr. ustanowiona.

Maiący chęć tychże kupienia maią się na zwyż wymienionym mieyscu, dnia i godzinie opatrzeni potrzebnem pieniądzmi gotowem stawić.

Z C. K. Kieleckiego urzędu cyrkularnego d. 17 Czerwca 1799.

Adam Mitscha, starosta cyrkularny.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznamuią tym Edyktem Panu Janowi i Annie z Potockich Krasickim małżonkom, iako też Pani Salomei z Brzozowskich Sołtykowey: że P. Woyciech Tarczewski przeciwko nim u Sądów tych, końcem nakazania komornikowi, ażeby d. br. Janowic podział uczynił, i część oddzielną w zadosyć uczynienia summy 7565 zł. pol 1 gr. aktorowi oddał, niemniey żeby rachunków od dnia 24 Marca 1790 roku wysłuchał, notę podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Aże Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpoczęty i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 24go sierpnia roku tego w C. K. Sądach tuteyszych o godzinie 9 zrana sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelkie z zaniebania wyniknąć mogące niepomyślne wypadki samym by sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Murak

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 22 Maia 1799.

Wenmann.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Salomei Sołtykowy Possessorce dobr Janowic: że P. Kazimierz Karski u Sądow tych, o zapłacenie summy 17363 zł pol. z prowizyą, żałobę na nią podał, i pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowana zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onęyże Salomei Sołtykowey adwokata tuteyszego Billewicza, z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym sama stanęła albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła i podług przepisu tych środkow prawa używała, ktore do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Józef de Nikorowicz.
Darowski.
Jan Merak,

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey, w Krakowie dnia 10. Czerwca 1799.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Wiel. Józefowi, i Wincentemu Potockiemu braciom, że Jmć Pan Stanisław hrabia Olsoliński u sądow tych w sprawie o uznanie rzeczywistości 12,200 czer: zł. i ażeby na zadosyć uczynienie tey summy 3cia część dobr Horodyszcza czyli walor onych na rzecz powoda przeciwko massie krydalney Jerzego Potockiego, likwiduiącego była wyłączona, żałobę likwidacyyną na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga doprasżał się.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Urodz. Ratyńskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu dni 90 excypowali, albo jeżeli jakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawą używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, sami by sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 26 Kwietnia 1799.

Ig. Pietruski.
Brożowski.
Purtscher,

Ex Consilio Cæs. Reg Fori Nobilium Liblinensis Galiciæ Occidentalis.

Per C. R. Forum Nobilium provinciale Lublinense Omnibus & Singulis, quorum interest, aut quoquomodo interessepoterit, medio præsentis publici edicti notum redditur: fine licitandorum ad Instantiam Fratrum Chaudoir, & Clementini Berneaux Cambiatorum Varsaviensium in satisfactionem debitarum ipsis a Dnis Michaele & Marianna Comitibus Przesdzieckie summarum, unius 600 Nrum: alterius 289 Nrum: & tertie 524 Nrum: una cum accretis & accrescendis provisionibus ac adjudicatis litis expensis, Bonorum Milosna & Janowek in circulo Siedlecensi sitorum, & prætatis Dominis Conjugibus Przezdzieckie hæreditariorum, juxta expeditum eatenus actum detaxationis per quemvis exnegdi capidum, prævie in regestratura inspiciendum, ad præ-

tium 40.589 fl. 10 gr, judicialiter æstimatorum diem 5tam Augusti, a. c. præfixum haberi, ubi 1mo questionis Bona Milosna & Janowek nonnisi erga paratam pecuniam, ita, ut vel tertia pars constituti per publicam licitationem pretii, statim in ipso licitationis termino deponatur, vel sufficiens de integro intra 14 dies ad depositum Judiciale R. hujus Fori comportando liciti, quanto securitas demonstretur, plus offerenti divendentur; & 2do plus offerens creditor inhærentia his Bonis Onera pro rata oblati pretii in se suscipere tenebitur, in quantum creditores ante stipulatum forte enunciationem crediti, solutionem accipere detrectarent, liberum tamen 3tio cuique relinquendo se se cum aliis creditoribus, & hæredibus bonorum, quo ad summas equidem in his bonis hypothecatas conformiter cod. jud. §. 436 conintelligere. Qua propter hoc modo etiam omnes & singuli in præfata Bona Milosna & Janowek hypothecarii creditores ad hic fori comparendum pro eodem licitationis termino die 5 augusti a. c. quia specialem adcitationem præstolentur, hisce adcitantur, adeo, ac secus ii, qui se in præfixo termino non sisterent, & jura sua qualiacunque etiam hypothecata non insinuaverint, nec contra emptorem horumce bonorum, aut eorundem susceptorem, nec contra, seu ad ipsa hæc bona jus amplius se habere, sed suam satisfactionem ex prætio venditionis, aut alia debitorum substantia quærere debere sciant.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Lublinensis Gall. Occiden. die 24 Apr. 1799.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym edyktem W. Ignacemu Tęgoborskiemu, i Annie Tęgoborski, że W. Mauryc Iżycki, u sądow tych w sprawie o zapłacenie summy całkowitey 1890 zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Jzdebskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się: i ukończony zostanie; oni przeto edyktem ninieyszym tym końcem uuominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 13 sierpnia r. b. sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych srzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 7 Maia 1799.

Ig. Pietruski.
Przeżowski.
Grużeczki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis. Galiciæ Occidentalis,

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, oznaymuią tym Edyktem, Jmć Pani Tekli Dębowski, że JPan Jan Wirzeyski przeciwko niey i innym pozwanym, u sądow tych o przywrocenie do pierwszego stanu sprawy, dekretem w roku 1755 osądzoney, do czynienia, o odebranie części Dębowica i Karwow z obrachowaniem żałobę na nią podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te niemaiąc wiadomości gdzie ona zostaie lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iey patrona tuteyszego JP. Obniskiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni swoy odwod tu podała albo ieżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego patrona obrała, tego sądom tym wymieniła, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używała, ktore do

obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie 30 Maia 1799 roku.

Egrotante Domino Præside.

Einberg.

Purtscher..

Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis
Galiciæ Occidentalis

Ganegel.

Magistrat C. Krol. stołecznego miasta Krakowa ninieyszemi podaie do wiadomości, iż na instancya J. Pana Antoniego Kłossowskiego prawem zwyciężaiącego Dom JJ. PP. Jozefa i Tekli Bosiewiczow małżonkow prawem przekonanych na Kleparzu w drugim wydziale miasta tego pod Nrem 44 stoiący za summę 1165 zł. ryn 25½ kr. inkluduiąc w to summe wyderkauffową 200 zł. pol. na tymże domie szpitalowi SS. Szymona i Judy zapisaną, sądownie otaxowany na dniu 7 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na satysfakcyą długu 649 zł. pol. 26 gr. z prowizyą i kosztami prawnemi wywindykowanego, przez publiczną licytacyą tu w mieyscu izby sądowey za gotowe pieniądze, odtrącaiąc wyż wspomnioną summę wyderkauffową, sprzedany będzie.

Wszyscy zatym życzący sobie kupna domu tego, na ponien onym terminie i mieyscu przybyć, i kondycye sprzedaży w tuteyszey registraturze przeyrzeć mogą.

Dan w Krakowie dnia 27 Czerwca 1799 roku.

J. Gellinek.

M. Wohlman.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol. miasta stołecznego Krakowa

Ig. de Nikoledon, sekr.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey, oznaymuią tym Edyktem WW. Jackowi, Łukaszowi, Janowi i Jozefowi Swederskim, tudziesz Angeli ze Swederskich Buchowieckiey, że W. Jędrzey z Chylin Chyliński w cyrkule Zamoyskim mieszkaiący u Sądow tych w sprawie o oddanie summy 6104 zł. pol. złobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopryszął się.

Gdy zas Sady te niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Szymona Moraczewskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomniaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu dni 90, sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 3 Kwietnia 1709

Ig. Pietruski.

Einberg

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis
Gallicyæ Occidentalis

Ferdinandy Gangel.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JW. Stanisławowi hrabi Sołtykowi, że JW. Jozef i X. Kaietan hrabie

Sołtyki u Sądow tych w sprawie o zapłacenie summy 6666 czer. zł. 12 zł. pol., żałobę na niego podali i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sady te niemaiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Obniskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby wczasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał albo nakoniec innego patrona sobie obrał tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych srzodkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiąca, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 17 Kwietnia 1799.

Ig. Pietruski.
Purtscher.
Reinheim.

Ex Consili Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Gangel.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym edyktem W. Teodorowi Antoniemu i Ignacemu Turowskim, Katarzynie z Turowskich Chądzyński Wdowie, Jakubowi i Franciszkowi z Chądzyńskich małżonkom Fanbrzuckim, Sukcessorom niegdy Antoniego Cieciszowskiego, Że W. Klara z Olędzkich Dłuska, Onufry Szaniawski, tudzież Stanisław, Wincenty i Jacek Turscy, u sądow tych w sprawie o ustąpienie z dobr Czuryt, Olędrow, Stopkow, i Radzikowa z obrachunkiem, żałobę na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaia, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Jmć Pana Obniskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie, przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 3 kwietnia 1799.

Ign. Pietruski.
Weinglin.
Purttscher.

Ex Concilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Gangel.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym edyktem W. Krzysztofowi Miastkowskiemu, że Jan Meizner u sądow tych w sprawie o zapłacenie summy 1300 czer. zł. żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Węglinskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni swoy odwod podał albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał albo nakoniec innego patrona obrał tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nay-

skutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 25 kwietnia 1799.

Ign. Pietruski.
Pustscher.
Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galliciæ Occidentalis.
Gangel.

Następuiące mieyskie intraty pod niżey opisanemi kondycyami w wyznaczonych dniach, i mieyscach przez publiczną licytacyą wyżey daiącemu na rok ieden a to od 1 Listopada 1799 aż do ostatniego Października 1800 roku puszczone będą.

A) Insrata Miasta Krolewskiego Chełma, tamże na dniu 29. Lipca r. b.

1. Propinacya	402 Z.R.	30 K.	
2. Jarmarczne	123	45	
3. Prasa do wosku	8	.	
4. Waga mieyska	6	.	
5. *Pole katowskie*	4	45	

B) Intraty Miasta Krolewskiego Dubienki, tamże dnia 6. Sierpnia r. b.

1. Propinacya	639	6
2. Kramik, ktory zdawna Szmul Dawicowicz posiada	10	.
3. Deto ktory Jozew Karczewski arendował	7	.
4. Deto deto deto	7	.

C) Intrata Miasta Krolewskiego Krasnostawu, tamże dnia 20 Sierpnia r. b.

1. Propinacya wodki	1108	45
2. Intrata od piwa i miodu	313	22
3. Mostowe	305	15 1/2

D) Intraty Miasta Krolewskiego Tarnogury, tamże dnia 11. Sierpnia r. b.

1. Propinacya	247	30

Każdy ochotę maiący arędowania, ma się u kommissyi znayduiącey zameldować, i aby do licytacyi przypuszczonym bydź mogł.

1. Kommissyi nayprzod dziesiątą część wywołuiącey ceny, tey intraty, ktorą podwyższać sobie życzy, w gotowiźnie iako vadium złożyć powinien, ktore wiecey daiącemu przytrzyma się, a dopiero przy ostatnim płaceniu raty, potrącona będzie, innym zaś po ukończoney licytacyi oddane zostanie.

2. Powinien więcey daiący w 14 dniach po licytacyi kaucyą w gotowiznie lub fideiussorycznie na całoroczną summę powyższoney intraty, pod utratą vadium złożyć.

3. Zobowięzuie się tenże przez podpis protokołu licytacyi, sam wszelką szkodę kassie mieyskiey wynadgrodzić, ktoraby tylko ponieść mogła, gdyby więcey daiący kontraktu niedotrzymał, a intrata powtornie za mnieyszą kwotę licytowana, albo komu innemu zaarędowana bydź musiała.

Inne do własności każdey intraty, ściągaiące się kondycye, przy kommissyi do licytacyi zasiadaiącey oznaymione będą. W Chełmie dnia 17 Czerwca 1799.

Marcin de Sierakowski Starosta Cyrkularny.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią edyktem niniejszym nieprzytomnemu Augustynowi Służewskiemu, że Salomea z Jagniątkowskich Służewska swoiem i dzieci z niegdy Tomaszem Służewskim spłodzonych imieniem u sądow tych, o zapłacenie summy 8000 zł: pol. za-łobę na niego iako i na Stanisława, Jędzeia i Jozefa Służewskich podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie on wspołpozwany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Augustynowi Służewskiemu patrona tuteyszego Lewickiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proceſs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, azeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie d. 8 Czerwca 1799 roku.